Nr. 185. Lwów, Niedziela 9. sierpnia 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIII.

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 30 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie	5 „ 50 „
Kwartalnie z „Ilustracją"	16 „ — „

ul. Ossolińskich 15. Wychodzi codziennie rano Telef. Red. 32-19, nocny 29-19. Adm. 19.



Oburzające porównanie.

Z ławy adwokackiej, z ust członka lwowskiej palestry, padło w czasie obrony terorysty Bottwina porównanie zarówno

oburzające,

jak działające agitacyjnie, silniej od szeregu odezw komunistycznych, — porównanie z czynem Okrzeji i zestawienie z zamachami bojówek P. P. S. w r. 1905.

Byłoby strusią polityką, taktyką ludzi,

nie czujących bezwzględnej słuszności

po swej stronie, gdyby tę rzecz pomijać milczeniem, a to nie ze względu na podobny, pojedynczy, a

oburzający wręcz wyskok adwokacki,

wobec świeżej polskiej przeszłości, lecz z powodu

trującego wpływu podobnych porównań

na umysły mniej wyrobione.

Między akcją bojówek P. P. S. w r. 1905 na terenie Królestwa, a obecnemi zamachami komunistycznemi w Polsce mimo pozorów podobieństwa,

żadnej istotnej analogji

niema i być nie może.

Rządy carskie w Królestwie legalnej podstawy nie miały, równie dobrze, jak np. dzisiejsze rządy sowjeckie w Gruzji.

Były produktem gwałtu,

zaboru opartego o mord i rzeź, a władza czynowników rosyjskich nie miała żadnej podstawy legalnej nawet we własnym swoim narodzie.

Akcja bojówek P. P. S. zwracała się

o własnych siłach

przeciw obcemu najeźdźcy, który w żadnej mierze nie uwzględniał woli zarówno własnego, jak obcego narodu, w żadnej mierze nie opierał swych rządów o konstytucję i ciała prawodawcze, ani też nie zostawiał otworem żadnej drogi legalnej do walki o prawa polityczne.

Zgodnie więc z tym stanem rzeczy większa, czy też przynajmniej znaczna część społeczeństwa polskiego widziała w zamachach r. 1905

nielegalną walkę przeciw równie nielegalnemu porządkowi rzeczy.

Dla akcji natomiast terorystycznej komunistów w Polsce

żadnego moralnego usprawiedliwienia

znaleźć nie można.

Analogja zachodziłaby tylko wówczas, gdyby w dzisiejszej Polsce, środkami dostarczanymi — dajmy na to — z Prus lub Litwy, jednostki jakiejś grupki wyznaniowej lub politycznej poczęły systematycznie a skrytobójczo mordować np. wybitniejszych, czy bardziej zasłużonych żydów. Wątpimy, czy wtenczas panu obrońcy Bottwina et tutti quanti wydawałoby się to tak „ideowem" i analogicznem do epizodów z r. 1905.

By tutaj odpowiedzieć na dyskusje, toczone o czynie Bottwina w dzisiejszym Lwowie, to właśnie ze strony tych, którzy chcą moralnie tolerować, czy usprawiedliwiać podobne akty, zachodzi ten

wypadek murzyńskiej etyki,

dla której dobrem jest, gdy ja zjem sąsiada, a złem, gdy on mnie pożre.

Jeżeliby w dzisiejszej np. Gruzji, pozbawionej nagle drogą zbrojnego zamachu

narodowej wolności,

a przedewszystkiem wszelkiego przedstawicielstwa, wszelkiego legalnego wpływu na rządy i możności upominania się o swe prawa, nastąpiły ze strony Gruzinów zamachy na członków czerezwyczajki — to niewątpliwie nadawałyby się te fakty do zestawiania z bojówkami P. P. S. w r. 1905.

Z chwilą jednak, gdy żyjemy w państwie

o najpełniejszem

co do zakresu prawie wyborczem, gdy mamy rząd, będący emanacją tego dobrowolnie wybranego przedstawicielstwa, a czynnikom opozycyjnym dana jest

możność walki legalnej

o swe tezy czy przekonania — zamachy, wykonywane przez reprezentantów grupki, opartej o minimalny wręcz ułamek ludności kraju —

są zwykłemi zbrodniami.

Trzeba mieć siłę przekonania, by ten charakter zbrodni

napiętnować,

tak, jak każdy szczerze demokratycznie i zgodnie z duchem nowożytnego państwa myślący Polak potępiłby akty podobnego teroru, gdyby one wychodziły ze strony wręcz przeciwnej.

Kto jasno czuje i myśli, ten

rzeczy różnych upodabniać nie może.

Jeśli ktoś to czyni, pozostawia drugim tylko wybór między powątpiewaniem albo w jego inteligencję albo dobrą wolę.

A. N

Konfiskata.

Wczorajszy nakład „Kurjera Lwowskiego" uległ nieoczekiwanej konfiskacie za umieszczenie wiadomości o ruchu komunistycznym we Lwowie.

Czytelnicy, którzy nie otrzymali wczorajszego egzemplarza naszego pisma, raczą nam wybaczyć tę usterkę w regularnem wysyłaniu „Kurjera Lwowskiego".

Górnośląskie kominy znów zadymią.

Podjęcie pracy i załatwienie zatargu o długość dnia roboczego.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.). Kryzys w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku przebył dziś stadjum likwidacji. Częściowy lokaut i strajk zostały zakończone.

Największe huty wracają dziś do pracy.

Podstawą dla załatwienia zatargu było oświadczenie ministra pracy, że w zasadzie przywraca się 8-godzinny dzień pracy, ale poszczególne huty i przedsiębiorstwa będą otrzymywały indywidualne zezwolenia na przedłużenie dnia pracy do 10 godzin. (Gr.).

Jaeger i towarzysze przed sądem.

Znawca pisma twierdzi — ale nie wyklucza pomyłki.

Zeznania sędziego Rudki.

Co się działo z protokołami zeznań. Jedna bułka na trzech przesłuchiwanych.

„Zniesławiają mię, bo byłem dla nich za dobry".

XXVI dzień rozprawy.

Przedpołudniem.

(B) W dniu wczorajszym przesłuchano drugiego z rzędu znawcę pisma p. Walczaka, który twierdzi również, iż wszystkie te pisma pochodzą z jednej ręki i to Mykytyna.

P. Walczak jednak nie podtrzymuje swej ekspertyzy tak stanowczo jak jego poprzednik p. Nowicki i uważa, że

pomyłka jest dopuszczalną.

Zeznaje sędzia śledczy dr. Gustaw **Rudka.**

Salę szczelnie wypełniła publiczność.

Sędzia **Rudka** wchodzi na salę wśród naprężonej ciekawości audytorjum i donośnym głosem składa przysięgę. Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy świadek z urzędu — specjalnie zaprzysięgany.

Rozpoczynają się zeznania.

Przew.: Zanim przystąpimy do właściwego przesłuchania pana sędziego — proszę mi ogólnie przedstawić sposób pańskiego przesłuchiwania w śledztwie oraz sposób protokołowania odebranych przez pana zeznań.

Przedtem jeszcze zeznaje sędzia Rudka, że rozpoczął swą karjerę sędziowską w r. 1909. W roku 1914 był podporucznikiem w armji austrjackiej. W r. 1918 wstąpił do armji polskiej do korpusu sądowego. W r. 1921 wystąpił z wojska i z sądu i otworzył własną kancelarję adwokacką, ale wkrótce wrócił do sądu. Naprzód był sędzią sądu powiatowego S. III., a następnie w r. 1923 objął funkcję sędziego śledczego w sądzie okr. karnym.

Dr. Rudka kategorycznie zaprzecza wszelkim poczynionym mu zarzutom tak przez oskarżonych, jakoteż i przez poszczególnych świadków.

Opisuje przebieg śledztwa zgodnie z depozycjami prokuratora i własnemi oraz uwagami w protokołach śledczych.

W tem miejscu przerywa się rozprawę do popołudnia.

Popołudniu.

W dalszym ciągu zeznaje sędzia Rudka. Na wszelkie cytowane mu przez przewodniczącego zarzuty odpowiada słowem „nieprawda". Często mówi również:

„może, ale bardzo wątpię".

S. Rudka przyznaje, że dał Mykytynowi książkę pt. „Dusza żydowska w świetle talmudu", ale bez żadnej tendencji. Mykytyn się nudził, więc dał mu coś do czytania.

Przew.: Ale to nie była tylko ta jedna książka

S. Rudka: Owszem — tylko ta jedna — innej nie miałem.

Wykluczone, by niszczył jakieś protokoły, jak to mówi Mykytyn. Natomiast prawdą jest, iż raz podczas przesłuchania wyszedł, a powróciwszy zauważył, że w protokole aplikant wypuścił pewien ważny ustęp. Kazał więc ten

protokół zniszczyć,

a sporządzić inny. Podobny wypadek miał również miejsce i z Dwornickim z tą różnicą, że przez pomyłkę zniszczono now[...] sporządzony, a stary zachowan[...]

Okoliczność obdarowywan[...] Mykytyna śniadaniami, wyjaśn[...] świadek w ten sposób, że sa[...] śniadania drugiego nie jada, wi[...] kilkakrotnie jedną bułką i My[...]kytyna i Piotrowskiego i Blas[...]kiego obdzielał.

Przew.: Tak się wszyscy dzi[...]lili?

S. Rudka: Tak.

(Na sali wesołość).

Świadek ułatwiał widzenia s[...] Mykytynowi z narzeczoną z „do[...]broci serca" — zresztą — ja[...]powiada — wszystkim chętn[...]na to pozwalał.

Kornhaber: Tak! Zwłaszcz[...] mnie!

Świadek zeznaje dalej, że g[...] Jaegerowi odczytał zeznani[...] Mykytyna, ów zaczął

spazmatycznie płakać,

uspokoił go więc, a następn[...] przesłuchał.

S. Rudka: O zdenerwowan[...] mowy nie było. Zresztą mi[...] wrażenie, iż wszyscy odnoszą s[...] doń z pełnem zaufaniem.

S. Rudka: Nie robiłem zreszt[...] różnicy. Ja z każdym oskarżo[...]nym obszedłem się jednakowo.

Dr. Dattner: To widać.

Wreszcie skarży się świade[...] iż obwinieni tak go zniesławiaj[...] bo

był dla nich za dobry.

Na tem rozprawę przerwan[...] do dziś.

Pierwsze ułaskawienie komunisty.

Toeplitz wychodzi z więzienia.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.). Ministerstwo sprawiedliwości przesłało dziś do warszawskiego sądu apelacyjnego dekret Prezydenta Rzpltej o ułaskawieniu Leona Toeplitza, znanego z procesu Związku młodzieży komunistycznej, który skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek ułaskawienia skazanego komunisty. (Gr.).

———xox———

Wymiana więźniów politycznych między Polską a sowietami.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) W najbliższym czasie między Polską a sowietami nastąpi wymiana więźniów politycznych, w wykonaniu umowy podpisanej swego czasu przez posła Jana Dąbskiego. Rokowania są już na ukończeniu. Delegatka Czerwonego Krzyża w Rosji p. Pieszkowa, przybywa jutro do Warszawy. (Gr.).

Na służbie bolszewickiej

Ukraińcy lwowscy pukają do bram Moskwy... o pomoc finansow[...] dla Małopolski.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.). Przed paru dniami „Prawda" moskiewska zamieściła list komitetu działaczy ukraińskich we Lwowie, którzy zwrócili się do rządu i społeczeństwa sowjeckiego z prośbą o pomoc dla ludności Małopolski wschodniej, dotkniętej klęską powodzi i wskazywali, że

na pomoc rządu polskiego liczyć nie mogą.

Jak się dziś dowiadujemy, — rząd sowjecki przekazał tę petycję radzie komisarzy ludowych Ukrainy sowjeckiej w Charkowie. Rada zwołała posiedzenie komitetu organizacyjnego dla u[...]dzielania pomocy ludności Ukrainy zachodniej.

Na prezesa komitetu powołano prof. Hruszewskiego.

Komitet ogłosił odezwę do ludności Ukrainy sowjeckiej, podając w niej zmyślone szczegóły o sytuacji w Małopolsce wschodniej. (Gr.).

Gdańsk zrozumiał wartość dobrych stosunków z Polską.

Program rządowy przyszłego Senatu w. m. Gdańska.

Gdańsk, 7. 8. Układ między socjal-demokratami, centrum, a liberałami w sprawie utworzenia nowego senatu, opierać się będzie na następujących zasadach: Partie koalicyjne stoją

lojalnie

na gruncie stosunków, stworzonych przez traktat wersalski i umowy między Polską a Gdańskiem. Uznają one lojalne stanowisko za jeden z warunków

skutecznych rokowań z rządem polskim.

Senat stać będzie zawsze w obronie praw przyznanych Gdańskowi w traktatach, zwłaszcza o ile chodzi o samodzielność wolnego miasta, oraz interesy bezwzględnego utrzymania niemieckiego, kulturalnego stanu posiadania w Gdańsku.

Przy przestrzeganiu tego stanowiska senat trzymać się jednak będzie zdala od wszelkich

prowokujących nacjonalistycznych wystąpień,

z którejkolwiek strony by się one pojawiły. Dążyć będzie przedewszystkiem do popierania oraz ożywienia gospodarki Gdańska. Układ podkreśla dalej konieczność reformy administracji, zniesienia zbytecznych urzędów i reorganizacji policji systemem koszarowym.

Wybory senatu odbędą się 19 bm. (PAT.).

Niemcy wyrzucają przemocą polskich optantów.

Berlin, 7. 8. (Tel. wł.). (N.) Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy optanci polscy w Niemczech mają być wydaleni w przeciągu 48 godzin.

W miejscowości pod Hambur[...]giem wydalono przemocą kilk[...] optantów polskich z mieszkań i wsadzono ich do pociągu, mimo iż mieli opuścić Niemcy za par[...] dni.

———xox———

Krwawy Dzierżyński zwarjował

Trocki obejmie stanowisko prezesa rady gospodarstwa krajowego.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że choroba umysłowa Dzierżyńskiego weszła w stadjum poważniejsze, wobec czego przewieziono go do majątku pod Moskwą, w którym niegdyś przebywał Lenin.

Na stanowisko prezesa Rady gospodarstwa kraj., w miejsce Dzierżyńskiego ma być powołany Trocki. (Gr.).

Francja nie ustąpi przed naciskiem.

[N]a notę niemiecką odpowie z pełnem uwzględnieniem istniejących układów z Polską i Czechosłowacją.

Paryż, 7. 8. „Petit Parisien“ sprawie odpowiedzi na osta-[tn]ią notę niemiecką, dotyczącą [pa]ktu gwarancyjnego, pisze, co [na]stępuje: Jest rzeczą pewną, że [m]inisterstwo spraw zagr. nie [u]czyni żadnych ustępstw co do [z]asadniczych swoich punktów, mianowicie co do przystąpienia [N]iemiec do Ligi Narodów bez [ża]dnych dodatkowych warun-[k]ów oraz co do

współdziałania Francji na [r]zecz Polski i Czechosłowacji.

Skoro porozumienie w sprawie odpowiedzi Niemiec zostanie osiągnięte w Londynie, rząd francuski rozpocznie wymianę zdań w tej sprawie z Belgją, Włochami i Japonją, a wreszcie wejdzie w porozumienie z Polską i Czechosłowacją. (PAT).

[A]mbasador niemiecki na posłuchaniu u Brianda.

Paryż, 7. 8. Jak donoszą pi-[sm]a, Briand przyjął w dniu [w]czorajszym ambasadora nie-[m]ieckiego von Hoeschа na po-[sł]uchaniu, na którem poruszano [gł]ównie sprawę rokowań, doty-[cz]ących

rozbrojenia i paktu bezpieczeństwa.

[V]on Hoesch wyraził zadowolenie [z] decyzji konerencji ambasado-[ró]w w sprawie ewakuacji Ruhr-[or]tu, Düsseldorfu i Duisburga. [(P]AT.).

—o—

[S]pisek przeciwpaństwowy w Rumunji.

W Bessarabji wykryto spisek [bo]lszewicki. Uwięziono 150 osób, [m]iędzy nimi emisarjuszy z Mo-[s]kwy. Podczas rewizji znalezio-[no] u uwięzionych odezwy wzy-[w]ające do wywołania rewolucji i [o]derwania Bessarabji od Ru-[m]unji.

Szpilka monarchistyczna w samem sercu sowietów.

Wykrycie arsenału monarchistów w Moskwie.

W podziemiach składów fabrycznych przy bulwarze Pokrowskim w Moskwie, znaleziono skład broni i amunicji

pochodzenia angielskiego.

Broń zwieziona została przez syna fabrykanta Krestnikowa, który uciekł do Anglji, gdzie ma sie znajdować wykonawczy komitet monarchistów. W Moskwie skutkiem wykrycia tego arsenału nastąpiły masowe aresztowania. Między innymi aresztowano niejakiego Wołkowa, na którego ręce nadchodziły broń i odezwy monarchistyczne.

Tajemnica testamentu lorda Curzona.

Kim jest Lloyd George?

W testamencie lorda Curzona znajduje się osobny rozdział, poświęcony „exposé politycznemu“ — w którem wyraża bez ogródki to, co myśli o pewnych wysoko postawionych osobistościach. Niektórym więc politykom, jak Lloyd George'owi, nie podobałoby się, gdyby ten rozdział testamentu opublikowano.

Między innemi znajdujemy tu wszelkie dane, pozwalające osądzić tak karjerę ex-vicekróla Indji, jak też i szczegóły jego

słownego sporu z lordem Kitchener'em —

skutkiem czego lord Curzon ustąpił z tego wysokiego stanowiska.

Co więcej, dawny minister spraw zagranicznych powiada, że wszystkie dochody za jego wytrwałą pracę w „Foreign Office“ zostały mu odebrane przez pewną osobistość polityczną, — której nazwisko nietrudno odgadnąć — chodzi tu istotnie o Lloyd George'a.

Lord Curzon zarzuca mu, że wziął na siebie obowiązek ministra spraw zagranicznych w ciągu dyskusji nad traktatem pokojowym, jak też i później na każdej konferencji między aljantami. Dawny naczelnik „Foreign Office“ napisał ten dokument w celu „obrony prawdy historycznej“, myśląc o tych osobach, które ewentualnie zapragną

napisać jego biografję.

Przyjaciel zmarłego, który sam zajmuje bardzo wysokie stanowisko w angielskim świecie politycznym, gdy go pytano o radę — zadecydował, że za żadną cenę nie można opublikować w obecnej chwili tych dokumentów — i jego zdanie przeważyło.

Spór o ważność opcji.

Z Berlina donoszą, iż rząd niemiecki zakwestjonował ważność opcji około 1000 optantów niemieckich. Skutkiem tego rząd polski postanowił nie wysiedlać z Polski tych optantów niemieckich aż do rozstrzygnięcia tego sporu.

Antypolska manifestacja w parlamencie niemieckim.

Nienawiść, bezsilna złość i żądza krwawego odwetu. Protest przeciw wydalaniu optantów z Polski. Represje wobec polskich optantów będą nadal stosowane.

Berlin, 7. 8. W dalszym ciągu nocnego posiedzenia parlamentu w sprawie optantów niemieckich, poseł Kube, wszechniemiec, wywodził, jakoby Polska całą swą kulturę zawdzięczała Niemcom. Należy energicznie dążyć do tego, by

państwo rabunku, tj. Polska,

nauczyło się moralności państw, opartych na prawie. Polska była i będzie wrogiem Niemiec.

Polska powinna zniknąć z powierzchni ziemi.

Poseł socjalistyczny Nowak przedstawił fatalne położenie optantów w Pile i oświadczył, że rząd polski ma formalne prawo do wydalania optantów niemieckich z Polski. Nie można jednak ludzi, którzy zżyli się z ziemlą, poprostu wyrzucać. Gdyby Polska w dalszym ciągu stosowała tego rodzaju praktykę, Niemcy musiałyby powziąć odpowiednie kroki represyjne.

Zabrał z kolei głos poseł Duchholz, zaznaczając, że obecne rozprawy w parlamencie idą tylko na rękę propagandzie polskiej przeciw Niemcom, zwłaszcza w Ameryce Północnej, a słowa „Wasserpolle“, jakich używali posłowie prawicowi w stosunku do komunistycznego posła Jadacza, nie powinny być używane, gdyż są one obraźliwe dla każdego Niemca, górnoślązaka.

Przechodząc do sprawy wojny celnej, mowca podkreślił, że powinna ona być prowadzona w ten sposób, aby Polacy przekonali się, że w każdym razie zależni są oni

więcej od Niemiec,

aniżeli Niemcy od Polski. Przedstawiciel niemieckiej partji ludowe; Mittelmann oświadczył, że najważniejszą rzeczą obecnie jest ogólne oburzenie Niemiec na „krzywdę“, wyrządzoną im przez Polskę.

Rząd musi mieć wolną rękę,

a sprawa osiedlenia musi być bezwzględnie rozwiązana. Mowca protestował przeciwko atakom posłów socjalistycznych na dawną politykę Ostmarkvereinu. Niemcy swego czasu nie wydalili optantów francuskich z Alzacji, gdy nadszedł termin, unieważnili tylko opcję. W owym czasie nie było Ligi Narodów.

Polacy przeliczyli się w swoich rachubach.

To, co powiedziano o dzwonach Strassburga, że one tylko po niemiecku dzwonią, odnosi się również do Gniezna, Poznania, Torunia i Grudziądza.

Poseł dr. Haas krytykował między innemi sposób rozmieszczenia optantów w Pile. Mowca oświadczył się przeciw ostrym atakom posła Kubego, — również uważa za niestosowne określanie Polski jako państwa zaborczego. Polska powinna mieć zrozumienie dla Polaków, ponieważ wśród Polaków żyje ten sam jaskrawy nacjonalizm, co wśród wszechniemców. Mowca wyraża życzenie

uregulowania niemiłych stosunków

między Polską a Niemcami.

Poseł Bredt (Zjednoczenie gospodarcze) oświadcza, że przyszłość leży na Wschodzie. Znaczenie jednak dla Niemiec ma

nie Polska, lecz Rosja.

Z Polską musimy liczyć się jeszcze przez kilka lat, zaś z Rosją przez całe wieki. Dlatego też musimy prowadzić obecnie odpowiednią politykę. Francja i Polska były zawsze naszymi wrogami i takimi pozostaną.

Poseł Schultz obecny stan rzeczy w obozie koncentracyjnym w Pile przypisuje pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, poczem z zadowoleniem stwierdził, że

minister spraw zewnętrznych przystępuje do represji.

Mowca wyraża ubolewanie, że w parlamencie niemieckim usprawiedliwiają z ław socjalistycznych postępowanie Polski przypomnieniem dawnej polityki Ostmarkvereinu. Rzecz tego rodzaju możliwa jest tylko w parlamencie niemieckim. Gdyby w sejmie polskim mowca powiedział coś podobnego, wywołałby z pewnością reakcję.

Na tem rozprawę ukończono, poczem uchwalono następującą rezolucję, przyjętą wszystkiemi głosami przeciw głosom komunistów:

Reichstag protestuje przeciw wydalaniu optantów z Polski i wyraża przekonanie, że tego rodzaju pogwałcenie nie służy pokojowi światowemu. Dlatego wzywa rząd Rzeszy, aby w dalszym ciągu podjął konieczne kroki celem powstrzymania rządu polskiego od dalszego stosowania tego rodzaju polityki i wzywa rząd o pieczę, o dobro i przyszłość wydalonych optantów. — (PAT).

Jak rząd angielski zlikwidował grożący strajk górników.

Londyn, 7. 8. Reuter. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin premjer Baldwin wystąpił z wnioskiem zatwierdzenia przez Izbę subwencji, która ma służyć na wyrównanie płac górników w przemyśle węglowym na ogólną sumę

10 miljonów funtów szterl.

Premjer umotywował stanowisko rządu tem, że tego rodzaju tymczasowe środki zaradcze były konieczne dla uniknięcia strajku. Po premjerze zabrał głos Mac Donald i wyraził nadzieję, że

w ciągu 9 miesiecy

znajdzie się wyjście z trudnej sytuacji. (PAT).

Proces komunistyczny w Radomiu.

Wielki proces komunistyczny rozpocznie się w Radomiu. Na ławie oskarżonych zasiądzie 15 osób, między nimi wybitni komuniści Westalewicz, Ogrodziński i Gałązka.

Skończą się ich męki.

Wydanie więźniów polskich, znajdujących się w więzieniu kowieńskiem.

W sprawie wydania więźniów odbywają się konferencje, mające na celu ustalenie wykazu więźniów, którzy podlegać mają wymianie. Ministerstwo sprawiedliwości żąda wydania 13-tu więźniów polskich, znajdujących się w okropnych warunkach w więzieniach w Kownie. Wydanie więźniów odbyć się ma z końcem b. m. w Oranach.

Wywiad z wielkim artystą.

Kazimierz Junosza-Stępowski o sobie.

(*) Trudno nazwać wywiadem [k]róciuchną rozmówkę z wielkim [ar]tystą, którem w jakimś zaniedbanym [p]okoiku teatralnym, prowadzoną [s]tylem telefonicznym, w błyska-[w]icznym pośpiechu,

w czasie paruminutowego antraktu próby.

A jednak z tego okruchu roz-[m]owy można wyłowić szczegó-[ł]y charakterystyczne, które po-[w]iedzieć nam mogą wiele o p. [K]azimierzu Junosza-Stępowskim, [k]tóry przybył do nas na kilka [g]ościnnych występów. Przede-[w]szystkiem — że znakomity ar-[t]ysta jest gentlemenem w każ-[d]ym calu i

ogromnie miłym człowiekiem,

[k]tóry — takie robi wrażenie — [m]a niezwykłą łatwość w obcho-[d]zeniu się z ludźmi. Następnie — [ż]e jest skromny, do zadziwienia [s]kromny...

— W którym teatrze rozpoczął [p]an swą karjerę sceniczną? — [z]apytałam.

— Pierwsze moje występy — [o]dparł p. Stępowski — odbywa-[ł]y się

w Poznaniu,

[k]tóry przez bliskość Berlina da-[w]ał młodym aktorom nadzieję [s]zybkiego postępu w karjerze.

W jakiej sztuce grałem po raz [p]ierwszy — doprawdy, że nie [p]amiętam... Przypominam sobie [t]ylko, że w roli lokaja anonsują-[c]ego gościa, miałem minę tak [n]ieszczęśliwą i wykonywałem [g]esty tak niefortunne, że reżyser [s]zepnął mi: „Schowaj pan te pa-[z]ury!“

— A obecnie grywa pan...

— **W teatrze Polskim i Narodowym w Warszawie** — dokoń-[c]zył artysta. — We Lwowie wy-[s]tąpię w trzech sztukach:

„Jastrzębiu“, Ósmej żonie Sinobrodego“ i w „Uwodzicielu“.

— Jakie role i jakie sztuki, a [t]akże, które partnerki najwięcej [p]anu odpowiadają?

— Co do ról i sztuk bywa roz-[m]aicie. Te, które dawniej mię [n]ajbardziej pociągały,

dziś wydają mi się nudne.

[G]dy byłem bardzo młody, lubiłem [g]rać Ibsena... Z partnerek odpo-[w]iadały mi najwięcej

Szylinżanka i Sarnowska

[n]iestety obie wyszły zamąż i [p]orzuciły scenę.

— A Lwów, co mi pan powie [o] Lwowie? (Pytanie w takich razach tradycyjne, chociaż dziś dość ryzykowne).

— Lwów podoba mi się bardzo, ale

więcej ze słyszenia, niż z widzenia. Widzę go zresztą po raz pierwszy.

Rzadko się zdarza, by człowiek, cieszący się takiem powodzeniem i sławą, tak mało i tak skromnie mówił o sobie, mając sposobność reklamy. Ale tacy artyści są tembardziej interesujący...

Jego znakomite kreacje, które będziemy mieli sposobność ujrzeć lepiej mówią, niż wszelka uprzedzająca reklama.

Nowe blankiety wekslowe.

Onegdaj pojawiły się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe wartości 30 gr., 1 zł. 50 gr. i 3 zł., z tekstami, opartemi na obowiązującem prawie wekslowem, przyczem w każdej ze wspomnianych wartości będą dwojakiego rodzaju blankiety, a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli trasowanych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar nie różnią się od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych, wymienionych wartości.

—o—

Wybuch prochowni.

Rawenna, 7. 8. W prochowni Sant Martino nastąpiła eksplozja — 9 osób poniosło śmierć. (PAT).

Francja żywo się interesuje

polskim rynkiem zbytu, szczególnie w obecnym okresie wojny gospodarczej polsko-niemieckiej.

Opinje i nadzieje prasy francuskiej z powodu wejścia w życie układu handlowego.

Wprowadzenie w życie konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 9 grudnia 1924, odbiło się żywem echem w prasie ekonomicznej francuskiej, która jednomyślnie podkreśla, że moment wejścia w życie konwencji jest

wyjątkowo pomyślny

dla ożywienia wzajemnych stosunków handlowych między Francją a Polską z powodu trudności handlowych z Niemcami.

Ponieważ handel polsko-niemiecki wynosi

przeszło 40% handlu zagranicz-
przeszło 40% handlu zagranicznego Polski,

trudności z jakiemi ten handel się spotkał spowodują skierowanie się handlu polskiego ku innym krajom, z któremi Polska ma traktaty handlowe, a w szczególności ku Francji.

„Information“ pisze: „Należy zaznaczyć, że w nowej konwencji Polska przyznała Francji

bardzo poważne zniżki celne

właśnie na towary, które najbardziej ucierpiały z powodu niemożności eksportu do Niemiec, jak np. perfumerja, wina, wyroby cukiernicze, samochody, wyroby skórzane itd. Zasługuje też na uwagę, że nowa konwencja otwiera poważne możliwości eksportu do Polski francuskiemu przemysłowi metalurgicznemu“.

„Wzrost wymiany między Polską a Francją — pisze „Illustration“ — w okresie reformy finansów polskich jest dowodem, że stosunki handlowe między tymi krajami oparte są o naturalne warunki gospodarcze i niewątpliwie staną się coraz bardziej wydatne. W rzeczywistości bez zbyt głębokich studjów nad handlem polsko-francuskim, można sobie zdać sprawę, że te kraje są przeznaczone dla ożywionych stosunków handlowych.

Polska eksportuje towary, bez których Francja obejść się nie może

i toż samo Francja eksportuje towary w dużych ilościach przywożone do Polski i z tych względów Francja ma wszelką możność powiększenia swych wpływów w handlu polskim i zajęcia lepszego miejsca, niż obecnie“.

Następnie, mówiąc o stosunkach z Niemcami „Illustration“ pisze: „Od 15 czerwca br. rząd niemiecki zakazał importu z Polski do Niemiec, wskutek czego Polska, dbając o równowagę swego bilansu handlowego, zmuszona była ograniczyć przywóz towarów z Niemiec. W tych warunkach Francja ma wszelką możność konkurować z napływem towarów niemieckich na rynku polskim, szczególnie

budowa portu w Gdyni,

która robi szybkie postępy, przyczyni się w najbliższym czasie do ożywienia drogą morską bezpośrednich stosunków między Francją a Polską“.

Sokoli polscy z Ameryki zwiedzili skarby górnośląskie

i wyjechali do Krakowa.

Katowice, 7. 8. W drugim dniu pobytu na Śląsku wycieczki Sokołów amerykańskich sokoli polscy zwiedzili szereg zakładów przemysłowych. O godz. 12 w południe odbyło się w Królewskiej Hucie uroczyste powitanie przez przedstawicieli miejskich wraz z burmistrzem. Następnie goście złożyli

wieniec na płycie

Nieznanego Żołnierza, po obiedzie zaś o godz. 5.30 wyjechali do Krakowa żegnani serdecznie na dworcu przez przedstawicieli władz wojewódzkich, wojskowych i miejskich. (PAT.).

Artykuł pierwszej potrzeby na Bałkanach. 100,000 karabinów Mannlichera.

Rzym, 7. 8. „Tribuna“ donosi z Aten, że rząd grecki zamówił we Włoszech 100.000 karabinów mannlicherowskich, z najnowszemi udoskonaleniami, wynalezionemi przez pewnego oficera greckiego. (PAT.).

33 wyroki śmierci w Bułgarji.

Wiedeń, 7. 8. „N. Fr. Presse“ donosi z Sofji: Wczoraj zapadł wyrok w procesie warneńskim przeciwko 119 spiskowcom. 33 oskarżonych zostało skazanych na śmierć przez powieszenie, 77 na karę więzienia, a resztę uwolniono. (PAT.).

———xox———

Belgja winna St. Zjednoczonym 480 miljonów dolarów.

Londyn, 7. 8. Z Waszyngtonu donoszą, że przybyła do Nowego Jorku delegacja belgijska, która w poniedziałek rozpocznie rokowania dotyczące zapłaty długów belgijskich wojennych Stanom Zjednoczonym w wysokości 480 milj. dol. (PAT.).

Jeszcze jedno gniazdo komunistyczne zostało wykryte.

Organizacja „Komsomołu" o 25 klm. od granicy.

(por.) W ostatnich dniach policja państwowa pow. kostopolskiego wpadła na trop organizacji

„Komsomoł"

t. zn. „Komunisticzeskij Sojuz Mołodioży", operującej w miasteczku Bereźnem o 25 klm. od naszej granicy.

Przeprowadzona rewizja u całego szeregu podejrzanych osób dała wprost niespodziewane rezultaty, z odnalezionej bowiem korespondencji okazało się, że organizacja ta

istnieje od 1922 roku

i przez cały czas swojego istnienia pozostawała

w ciągłym i ścisłym kontakcie z sowiecką Rosją

i obwodowym komitetem związku „Komsomolców" w Żytomierzu.

Aresztowano dziesięciu młodych ludzi, a to: Binera Awruma Mendla, Elberta Benjamina Buma, Kaca Awruma, Czarnotę Borucha Awruma, Pinchasowicza Jankla, Szecheta Dawida, Hendlera Idę Leję, Hendler Malkę, Libermann Basię i Szpitrykę Dawida.

Osadzono ich w więzieniu w Równem. Akta sprawy zostały przekazane władzom sądowym.

Składajcie ofiary na powodzian!

Od wydawnictwa

Czas odnowić przedpłatę na sierpień 1925.

Prenumerata wynosi we **Lwowie miesięcznie** 3 zł. 30 gr.
kwartalnie . . 9 „ 40 „
We Lwowie z dostawą do domu miesięcznie . . . 3 zł. 60 gr.
kwartalnie . . 10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce miesięcznie . 3 zł. 60 gr.
Kwartalnie . . 10 „ 20 „
Zagranicą miesięczn. 5 „ 50 „

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" z dostawą do domu mies. 5 zł. 50 gr. kwartalnie . . 16 zł. — gr

Prosimy uprzejmie o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

Dwa wyroki śmierci w Częstochowie.

Bandyci zamordowali z całą premedytacją dwóch posterunkowych.

Sąd doraźny w Częstochowie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Stefana Wojciechowskiego, lat 25 i Wawrzyńca Karasia, lat 21 — za zabójstwo dwóch posterunkowych w służbie, Ignacego Nagockiego i Józefa Kamera.

Skazani popełnili zabójstwo w następujących okolicznościach:

Dnia 11 lipca b. r., około godziny 10 m. 30 przed poł. posterunkowy policji państw. powiatu wieluńskiego, Ignacy Nagocki, idąc ze swojemi dziećmi szosą od Wielunia, w pobliżu wsi Nowy Świat spotkał dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Posterunkowy Nagocki nie był uzbrojony, jednakże wezwał spotkanych osobników do zatrzymania się i okazania dowodów osobistych.

Jeden z zatrzymanych osobników wyższego wzrostu, zamiast dokumentu osobistego

wyjął mapę

województwa poznańskiego i pomorskiego, którą pokazywał Nagockiemu, drugi zaś osobnik, stanąwszy z tyłu za posterunkowym Nagockim, strzelił do niego z rewolweru, pozbawiając go życia, poczem obaj osobnicy

uciekli miedza

w stronę wsi Ruda.

Na drugi dzień, t. j. 12 lipca b. roku, o godzinie 14 m. 45, posterunkowy policji państw., Józef Kamer, idąc szosą z Parzymiech do Lipia, w odległości kilometra od Parzymiech, natknął się na dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Kamer zatrzymał ich i zażądał dokumentów. W chwili, gdy jeden stanął przed policjantem, drugi z za pierwszego

wystrzelił dwukrotnie

z rewolweru do Kamera, zabijając go, poczem obaj zbiegli w stronę folwarku Zimna Woda.

Obrońcy wnieśli prośby o ułaskawienie skazanych.

Pan Prezydent Rzptej, mając na uwadze charakter czynów karygodnych, domagających się szczególnych represji karnych, zwłaszcza obecnie, w czasie tak często powtarzających się zamachów na funkcjonarjuszów policji państwowej, postanowił nie skorzystać z przysługującego mu prawa łaski, wobec czego wyrok nad obydwoma skazanymi w dniu 4 b. m. wykonano. — (PAT).

Pożary lasów we Francji.

W pobliżu Thiers zniszczyły pożary lasów 600 hektarów, spłonęło także wśród lasów duże sanatorjum, własność miasta Paryża. Szkody olbrzymie. Dla stłumienia pożaru wysłano oddział wojska.

Kantor wymiany fałszywych 50-złot.

na jarmarku wołyńskim.

(por.) Posterunkowy z posterunku policji w Tuczynie, pow. rówieńskiego, będąc w służbie na placu jarmarkowym, zauważył osadnika wojskowego, Stanisława Kaźmierczaka i robotnika Józefa Koszałka, którzy próbowali zmienić fałszywe 50-złotowe banknoty, wobec czego natychmiast ich zaaresztował.

Aresztowani do winy w czasie dochodzenia nie przyznali się, mimo, że przy rewizji u Kaźmierczaka znaleziono

18 banknotów

po 50 złotych każdy, tej samej serji i numeracji, widocznie fałszywych. Dochodzenie trwa dalej.

Jak Wrona sobie giletką głowę rozciąć chciała.

(—) Wczoraj około godziny 22 urządziła „rejestrowana" panienka, Marja Wrona, w szynku Agida przy ul. Żółkiewskiej niełada widowisko. Oto dobrze sobie napiwszy podpiwszy wyjęła z torebki ręcznej nożyk do maszynki do golenia (Giletkę) i zadała sobie ranę w głowę, rozcinając skórę od wierzchu czaszki aż do podstawy czoła. Rana niezbyt ciężka, silnie jednak krwawiąca wywołała

olbrzymie wrażenie

wśród obecnych w szynku gości. Wezwano pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu rany, pozostawiło niedoszłą samobójczynię w opiece domowej.

Powodów samobójstwa nie zdołano ustalić.

Wielkie trzęsienie ziemi we Włoszech.

W Cerignoli w Kalabrji skutkiem trzęsienia ziemi uszkodzonych zostało przeszło 1000 domów.

Samobójstwo morfinisty z powodu niesnasek małżeńskich.

(—) Przy ul. Janowskiej 21 mieszkał magazynier taborów wojskowych, Jan Kowalczuk — czterdziestokilkuletni mężczyzna, wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Kowalczuk, pijak i nałogowy morfinista, obchodził się w sposób nieludzki z żoną, która bił i poniewierał, tak, że jej rodzina zabrała nieszczęśliwą kobietę wraz z dziećmi od bestjalskiego osobnika, oraz wdrożyła kroki separacyjne.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa o przymusową separację na skutek jednostronnej prośby Kowalczukowej, a sąd zgodził się na nią, przysądzając żonie zatrzymanie dzieci przy sobie.

Kowalczuk wrócił zły z rozprawy. Po drodze podpił sobie, następnie wstrzyknął morfinę, a w końcu z wściekłości i w podnieceniu alkoholiczno - narkotycznem

postanowił zakończyć życie.

Widocznie miał już zawczasu przygotowaną straszną truciznę cjankali, którą rozcieńczył jakimś płynem i wypił.

Działanie trucizny okazało się bardzo silne. Przybyłe pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie beznadziejnym.

Za dziecięce igraszki -- zabrano rodziców, pokrwawionych i poranionych do szpitala.

(—) Kamienica przy ulicy Nenckiego 9, była w dniu wczorajszym widownią niełada awantur. Wrzaski i krzyki niebudzkie ściągnęły gapiów niemało z tej i sąsiednich kamienic, ale nawet z przyległych ulic.

Krwawe ślady sąsiedzkich porachunków znaczyły się na schodach i w sieni.

Urzędowała policja, a pogotowie ratunkowe było w ruchu. — Niemałą sensację wywołało

pojawienie się okrwawionych Chaima Laszczowera i Geni Münzowej.

Był to epilog kłótni sąsiedzkiej między rodzinami tragarza Laszczowera i lakiernika Münza. Obie rodziny, mieszkające w najbliższem sąsiedztwie, oddawna popadały często w sprzeczki i kłótnie.

Wreszcie wczoraj wynikł

wielki bój z małej przyczyny.

Oto 5-letnia córeczka Münzów uderzyła szklannym paskiem 9-letnią córkę Laszczowerów. Nie uczyniła jej tem żadnej zgoła krzywdy, lecz uderzona poszła pożalić się przed ojcem, który zbiegł z góry, wziąwszy w rękę kij od szczotki. Naprzeciw pośpieszyła mu z kolei obrończyni swej córki, Genia Münzowa, uzbrojona w laskę swego męża. Wyrwała Münzowej. To go uzbrojenie podnieciło tak Laszczowera, że zamierzył się na Münzową. To przerażona podniosła wrzask, ze bezwzględnie do hackiem, który porwała pani Münzowa do kija, za który chwycił pan Laszczower.

W rezultacie pani Münzowa doznała ciężkiego poranienia głowy laską Laszczowera, a Laszczower odniósł głęboką ranę w policzek od haczyka Münzowej. Ponadto 16-letni Dawidek Münz poprawił mu matczyny „knockout"

łopatą w plecy

i w bok i zadał dwie mniejsze rany.

Pogotowie ratunkowe przewiozło bojowników do szpitala powszechnego. Gdy wyjdą z zabliźnionemi ranami, dopiero rozgorzeje zawzięty bój na terenie sekcji III sądu powiatowego.

Założył się i wygrał...

Śmierć w nurtach Sanu.

Onegdaj utonął podczas kąpieli w Sanie, Wawszczyk Ignacy, robotnik, zatrudniony w zbrojowni w Przemyślu. W czasie dochodzenia ustalono, że jeden z urządzonych zawodów pływackich Wawszczyka nagle opuściły siły, wskutek czego poszedł na dno.

Zwłok dotychczas nie wydobyto.

KURJER SPORTOWY.

Najważniejsza impreza w lekkiej atletyce.

Lekko-atletyczne mistrzostwa Polski w Krakowie.

W dniach 14, 15 i 16 b. m. organizuje Krakowski Okręgowy Związek lekko-atletyczny w parku sportowym T. S. „Wisła" w Krakowie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski na rok 1925. Zawody odbędą się po raz pierwszy po za stolicą państwa. P. Z. L. A. w Warszawie, wydając odnośną decyzję, kierował się w tym wypadku niezwykłym

rozwojem lekkiej atletyki w całym okręgu krakowskim,

co okazało się na zawodach KOZLA w kwietniu i lipcu. Również chęć zbliżenia Górnego Śląska do ogólnopolskiego ruchu sportowego i nawiązania z nim stałych stosunków sportowych odgrywały tu wybitną rolę.

Zawody wzbudzają już dziś niezwykłe zainteresowanie. To też Krak. OZLA. czyni już od dłuższego czasu intenzywne przygotowania. Specjalnie powołany Komitet opracował szczegółowy program zawodów, obejmujący cztery półdnia t. j. 14 bm. popołudniu, 15 przed- i popołudniu i 15 bm. przed- i popołudniu, program minutowy został obmyślany niezbyt fortunnie i powinien ulec zmianie.

W parku sportowym T. S. „Wisła", gdzie odbędą się zawody, wre

gorączkowa praca około wykończenia bieżni

i innych urządzeń lekko-atletycznych. Bieżnia jest czterotorowa; na biegi 100 m. i 110 przez płotki pięciotorowa. W domu wycieczkowym T. S. L. w dawnym pałacu XX. Lubomirskich, przy ul. Rakowieckiej 25, przygotowano znaczniejszą ilość kwater dla zawodników zamiejscowych.

Również strona sportowa zawodów przedstawia się bardzo dobrze. W zawodach będą brały udział okręgi: Górnośląski, Lubelski, Lwowski, Łódzki, Pomorski, Poznański, Warszawski, Wileński i Krakowski. Reprezentowanych będzie kilkadziesiąt klubów z całej Polski.

Zawodników obliczą się na 200—300.

Będzie to zatem przegląd wszystkich polskich najlepszych lekkoatletów.

Zgłoszenia przesyłać należy do sekretarjatu KOZŁA, (dr. R. Krajewski, Kraków, Karmelicka 46. I. p.). Zgłoszenia ma zawierać alfabetyczną listę zawodników, dokładny wykaz konkurencji z zawodnikami i ew. zamówienia na kwatery. Zwraca się uwagę, że udział w zawodach mogą brać wyłącznie członkowie klubów należących po PZLA.

W pierwszym dniu zawodów t. j. dnia 14 bm. odbędzie się **ogólna defilada wszystkich uczestników** zawodów, którzy ustawieni alfabetycznie klubami, okrążą bieżnię dookoła i przemaszerują przed trybunami.

Bezpośrednio po ukończeniu zawodów odbędzie się na boisku uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom.

—xox—

Armja francuska - armja polska.

Warszawski klub sportowy Legja organizuje z okazji swego 10-lecia

turniej sportowy

między reprezentacjami armji francuskiej i polskiej.

Zawody odbędą się w Warszawie. Jako punkt pierwszy odbędzie się

mecz piłki nożnej

między reprezentacjami dwóch bratnich armji. Reprezentacja armji francuskiej jest drużyną silną, o szybkim starcie, silnych strzałach i pięknych warunkach fizycznych. Walory jej są wysokie — dowodem zwycięstwo nad reprezentacją angielską 3:2. Skład drużyny polskiej jeszcze nie ustalony.

Drugi mecz rozegra reprezentacja armji francuskiej z Legją. Trzecią częścią będzie

turniej tennisowy dwóch armij.

Francja, obecnie uznany tryumfujący „kraj tennisu", posiada w swojej armji graczy o poziomie wprost europejskim.

Mecz będzie się składał z czterech gier pojedynczych i jednej podwójnej. Reprezentacja armji polskiej zostanie wybrana na podstawie rozgrywek o mistrzostwo korpusu oficerskiego. Rozgrywki odbędą się na kortach Legji od 20 b. m.

Przypuszczalnie

barw naszych będą bronić:

w grze pojedynczej: por. Przytulski i mjr. Chramiec, a w podwójnej grze: mjr. Chramiec kpt. Gąda jako jedna para, a jako druga por. Olchowicz z kpt. Lothem.

—xox—

Pływacki maraton.

Przed kilku dniami odbyły się zaiste niezwykłe wyścigi pływackie we Francji. Był to organizowany przez dziennik „L'Auto"

maraton pływacki — wyścig na przestrzeni 40 km.

Największą sensacją wyścigu był współudział amerykanki Harrison, trenującej w ten dość dziwny sposób do

przepłynięcia kanału La Manche.

Wyścig ten jest już drugim z rzędu. Trasa prowadzi Sekwaną z Corbeil do Paryża i wynosi równo 40 km. Zawodnicy

wskakują do wody o 3 godz. 12 min. nad ranem.

Woda zimna.

Zaczynają płynąć i rozciąga się długi wąż. Już po 14 km.

wysuwa się na czoło marynarz le Driant.

Panna Harrison trzyma się nadzwyczaj dobrze i budzi swoją osobą nieustające owacje u osób zgromadzonych po obu brzegach rzeki. Przebieg wyścigu od początku do końca spokojny, bez zażartych walk o miejsca — chodziło przecie o to, żeby się wogóle otrzymać na tak nienawistnie wprost długiej przestrzeni.

Nareszcie około 4 pop. pływacy dopływają do Paryża. Pierwszy dobija szczęśliwie do mety znajdujący się na l'Ile de Cygnes,

marynarz Le Driant w 12 godzin 36 minut.

Drugi jest Ponilley w 12 godz. 54 min., trzeci Michel w 14 godz. 33 min.,

panna Harrison czwarta w 14 godz. 36 min.

Piąty Bébé Lovogade.

Równocześnie odbyły się wyścigi pływackie przez Paryż na przestrzeni 10 km. — otwarty dla pań.

Zwyciężyła France Pegnilhan w 2 godz. 37 min.,

dalsze miejsca przypadły Villemsins w 2 godz. 58 min. i Chambade w 2 godz. 59 sek.

—xox—

Urugwaj jeszcze nie ma dosyć Europy.

W ostatniej chwili, kiedy myśleliśmy, że Urugwaj

zamknąwszy szczęśliwie bilans sportowy

swego tourne po Europie, znajduje się już w drodze do ojczyzny, dowiadujemy się, że

Nationąl zostaje przez sierpień w Hiszpanji,

gdzie rozegra jeszcze dwa mecze. Pierwszy dnia 18 bm. z F. C. Barcelona a drugi 23 z reprezentacyjną drużyną Katalonji.

Hiszpanie się coś zanadto „zacząjają się" na mistrzów Olimpjady. A zderzenie temperamentów będzie widokiem nie lada.

—xox—

I. doroczny bieg 6 sierpnia.

Okręg Związku Strzeleckiego Łódź, przekazując tradycję czynu 6 sierpnia 1914 r. obecnemu pokoleniu Młodej Polski organizuje w dniu 16 b. m. I doroczny bieg 6 sierpnia, dla członków Zw. Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p. w. i sportowych.

Trasa biegu wynosi 4000 m.

Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy, zgłaszać się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 14 b. m. piśmiennie na ręce członka Komisji Sport. Ł. O. Z. L. A. p. Pawła Starka ul. Południowa 44.

Zwycięzca w biegu otrzymuje przechodnią nagrodę Okręgu Zw. Strzeleckiego i złoty żeton, następnych dwóch biegaczy żetony srebrne i dalszych trzech brązowe. Stowarzyszenie do którego należy zwycięzca otrzyma dyplom honorowy.

—o—

Zabiła księdza nożem rzeźnickim

podczas odprawiania mszy.

Zeznała, że ksiądz ją uwiódł.

Kościół wiejski w Caserta był onegdaj widownią sensacyjnej tragedji. Ośmnastoletnia dziewczyna wiejska

zakłuła nożem rzeźnickim

proboszcza, w chwili, gdy przy ołtarzu celebrował mszę. Po dokonaniu morderstwa oddała się sama w ręce policji i podała, że powodem rozpaczliwego czynu było

uwiedzenie

jej przez proboszcza.

Ludność wiejska stanęła po stronie morderczyni Argentilji. Władze duchowne oczyściły zamordowanego od zarzutów dziewczyny, która przed narodem oskarżała go o to. że przedewszystkiem ją namawiał do usunięcia następstw. Właściwym powodem zarzutów były — zdaniem księdza — wrogie stanowisko jego przeciwników politycznych, którzy chcieli go się pozbyć z parafji.

Mały „tour de France".

Na torze kolarskim Parc de Prince zorganizowano pod nazwą małego „tour de France" wyścig kolarski na przestrzeni 60 km. z 18 etapami i sprintami.

Zwyciężył pewnie Francuz Bellenger w 1 godz. 36 min. 30 sek.,

osiągając 54 punktów, drugi Alavoine, również Francuz — 39 punktami, trzeci Belg, Benoit, czwarty Sellier a wielki Bottecchia musiał się kontentować 7 miejscem.

Ale co mu to szkodzi? I tak jest zwycięzcą prawdziwego „tour de France" najslynniejszym dzisiejszym kolarzem Europy.

KRONIKA.

Winszujemy: Dziś Cyrjakowi. **Jutro** Romanowi.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

Gościnne występy artysty scen arszawskich p. Kazimierza Juszy Stępowskiego.

Sobota dnia 8 b. m., niedziela poniedziałek „Jastrząb“ komea w 3 aktach Croisset'a.

Wtorek dnia 11 b. m., środę i wartek „Ósma żona Sinobrogo“, komedja w 4 aktach Aleda Savoir'a.

Piątek dnia 14 b. m., sobota, edziela i poniedziałek „Uwodziel“, komedja romantyczna w 3 tach Freda i Fanny Hatten.

Początek przedstawień punkalnie o godz. 7.30 wieczorem.

—o—

A POMNIK DLA WIESZCZA.

Fundusz budowy pomnika Jusza Słowackiego we Lwowie ynosił w d. 31 lipca b. r. 19.322 otych. W ostatnim czasie wpłyły do kasy Komitetu następuce składki: dochód ze zbiórki cznej w dniu 14 czerwca b. r. 5 zł., dochód z przedstawienia ządzonego przez dziatwę szkol w Komarnie 57 zł. 60 gr., zeane przez młodzież Szkoły andlowej męskiej, Zgromadzee Kupców w Lublinie 370 zł., tadka młodzieży szkoły powechnej nr. 12 w Białymstoku zł. 41 gr., składka młodzieży koły powszechnej Bernardyńskiej nr. 3 w Grodnie 100 złotych. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet najserdeczniejsze podziękowania za tak wydatne poparcie celów Komitetu.

WYJAZD NA ZLOT SOKOLI.

„Sokół IV“ we Lwowie zawiadamia swych członków, że wyjazd do Warszawy na Zlot Dzielnicy Mazowieckiej nastąpi w czwartek dnia 13 b. m. wiecz.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarjat codziennie od 8—9 wiecz.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

We Lwowie zmarł nagle inżynier Władysław Osostowicz, dyrektor wydziału drogowego lwowskiej dyrekcji kolejowej. Zmarły był przedtem przez dłuższe lata naczelnikiem sekcji utrzymania kolei w Ustrzykach, Brzeżanach i w Przemyślu.

W Krakowie zmarł Antoni Madziara, generał W. P. w 69 roku życia i Marja Rollowa, małżonka wiceprezydenta m. Krakowa w 48 r. życia.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO.

Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektrycznej: rękawiczki damskie, rękawiczki męskie, książka pod tytułem „Pedagogika“, książka niemiecka „Annette und Sylwia“, czapka wojskowa, funt kawy palonej, laska, parasol damski.

Teatr Wielki otwiera dziś podwoje
i szereg gościnnych występów
Junoszy Stępowskiego.

P. Kazimierz Junosza Stępowski, znakomity artysta scen olskich, którego udało się Dykcji Teatrów, pozyskać na kilnaście gościnnych występów, każe się po raz pierwszy na enie lwowskiej w dniu dzisiejym, w sobotę, w teatrze Wielm. Gościnę swoją rozpocznie w wietnej komedji Croisset'a „Jarząb“, w której tworzy niepoolitą kreację głównej postaci ęskiej Jerzego hr. de Daseta.

Partnerami p. Junoszy-Stępowkiego w tej komedji będą pp.: emirycz, Pillerowa, Rasińska łówna rola kobieca). Skrzydłoska, Brzeski, Czaki, Lewicki, awrocki, Nieprzewski, Posiaowski, Szosland. Reżyserja p. asińskiego. We wtorek przyłego tygodnia ukaże się z goinnym udziałem p. Junoszytępowskiego doskonała komea Savoir'a „Ósma żona Sinorodego“ zaś w piątek premiera, eznanej na naszej scenie, komeji romantycznej Freda i Fanny Hatten p. t. „Uwodziciel“ z p. Junoszą-Stępowskim w roli wielkiego barytona.

Dyrekcja Teatrów podaje do wiadomości, iż ulgowe legitymacje wydane na sezon 1924/5 roku prócz stałych prasowych, są nieważne na przedstawienia gościnnych występów.

„Bagatela“ krakowska.

Prezydjum m. Krakowa uchwaliło nie prowadzić „Bagateli“, ponieważ przechodziłoby to możność finasową gminy. Samo wydzierżawienie sali kosztowałoby miesięcznie 60.000 zł.

Odznaczenie polskiego rzeźbiarza.

Rzeźbiarz Jan Szczepkowski otrzymał na paryskiej wystawie sztuki dekoracyjnej pierwszą nagradę i najwyższe odznaczenie za projekt kapliczki, wystawiony w oddziele polskim tej wystawy.

Ruch wydawniczy.

„PANTEON POLSKI“.

„Panteon Polski“, zeszyt 13 (17) poświęcony czynowi 6 sierpnia 1914 r. zawiera kilkadziesiąt aktualnych rycin i 24 stron druku doborowej treści. Między innymi artykułami dłuższe rozprawy gen. Norwida, pp. Zawiszanki, Oleksińskiej, pp. Horoszkiewicza, Lipińskiego, ks. Panasia, dr. Rogowskiego, Zygmuntowicza i innych stanowią poważną treść historyczną z czasów powstania pierwszych żołnierzy polskich.

Wiersze Diksteinówny, Wojnicza i innych a także „My pierwsza Brygada“ — uzupełniają ten zeszyt, który znaleść powinien jak najszersze poparcie. Cena zeszytu 1 zł. Adres: „Panteon Polski“, Lwów, Skrytka pocztowa 98.

Dziatwa polska z zagranicy poznaje Macierz.
Przyjazd dzieci górników z Francji i Łotwy.

Onegdaj przybył do Warszawy pociąg ze Zbąszynia, wiozący 108 dzieci. Większość, to harcerze, synowie polskich górników, którzy z rodzicami swoimi wyemigrowali po wojnie z Westfalji i Nadrenji do Francji. Jechali przez Belgję i Niemcy. W Belgji i Akwizgranie przyjmowano ich serdecznie.

W Niemczech odnoszono się do dziatwy polskiej niechętnie, napastliwie, musiano udawać się do policji o interwencję.

W Brukseli i Berlinie witali gości przedstawiciele polskiego konsulatu i kolonji polskiej. W Warszawie powitanie było bardzo serdeczne. Z dworca dziatwa polska z Francji udała się do szkoły podchorążych gdzie zamieszkała. Do Polski dziatwa ta przyjechała na 6 tygodni, w Warszawie zabawią 10 dni, następnie wyjadą do Częstochowy, Krakowa, Zakopanego, Poznania, Katowic i Gdyni.

Onegdaj przyjechała też dziatwa polska z Łotwy, są to synowie górników i robotników polskich.

Ciechocinek otrzyma nareszcie europejskie urządzenia.

W Ciechocinku bawił służbowo Generalny Dyrektor Służby Zdrowia dr. Wroczyński. Po rozpatrzeniu się w biegu spraw i potrzeb Ciechocińskiego Zdroju, zdecydował, iż

budowa wodociągu

musi być tego roku dokończoną, iż przyśpieszonem musi być wiercenie źródła Nr. 14, celem otrzymania gorącej solanki.

Ciechocinek ma być połączony z Okręgową Elektrownią w Gródku na Pomorzu, pędzoną siłą wody.

Dzięki przyłączeniu Ciechocinka do elektrowni, będzie można zastąpić dotychczasowe urządzenia parowe urządzeniami elektrycznemi,

wybudować tramwaj

do oddalonych, a ważnych dla Zdroju punktów (między innemi do przystani wiślanej), a wreszcie w należyty sposób oświetlić całe Zdrojowisko.

Wystawa Rolniczo-Przemysł.-Rrzemieślnicza w Gnieźnie.

Zbliża się okres, gdy prastary Gród Lecha, przystrojony odświętnie, powita liczne rzesze swych ziomków ze wszystkich dzielnic Ojczyzny. Okres ten przypada na czas od 12—20 września b. r., w którym to czasie obok obchodu narodowego, urządzonego z okazji 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, odbędzie się wystawa rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza.

Wystawa zapowiada się bardzo dobrze. Już do chwili obecnej wśród całego szeregu innych firm zgłosiło się kilkanaście z własnemi pawilonami, nie licząc pawilonów Komitetu Wystawy, które są bardzo gustowne. Wystawcom przyznano w myśl rozporządzenia ministra kolei państ. transport eksponatów w drodze powrotnej bezpłatnie, dla zwiedzających zaś, jadących z Gniezna 66 i 2/3% zniżki, t. z. za bilet II klasy wynosi opłata połowę III klasy, za III klasę zaś, połowę IV klasy.

Kasy chorych w Polsce.

W Polsce istnieje 222 Kas a w nich 1,799.615 członków ubezpieczonych a członków rodzin 2,375.569, razem korzysta więc z kas chorych 4,175.084 osób czyli 15.4% ogółu ludności. Wpływy składek wynosiły w r. 1924 — 105,662.758 zł., czyli na jednego członka 63 zł.

DLA PIĘKNEJ PANI.

Naprawdę niezawodny środek na piegi.

Zostawiłam na sam koniec moich porad kosmetycznych lekarstwo na piegi, które są zazwyczaj plagą rudawych blondynek.

Jest to stara i znana recepta, w której główną rolę odgrywają ogórki. Kremy ogórkowe, sprzedawane w aptekach mają jednak tę wadę, że zawierają szkodliwe kwasy, przyspieszające wprawdzie znikanie piegów, ale niszczące równocześnie naskórek twarzy.

Lepiej więc robić taki krem własnym przemysłem, co w „sezonie ogórkowym“ nie jest tak trudne do wykonania.

Krem przyrządza się w następujący sposób:

Należy wycisnąć sok z 500 gramów pokrajanych ogórków i podgrzawszy lekko na kuchni, przefiltrować. Poczem trzeba płyn postawić znów na ogniu i dodać 500 gramów olejku migdałowego, który można otrzymać w aptece. Prócz tego trzeba dodać jeszcze 500 gramów tak zwanej zielonej oliwy i 30 gramów białego wosku. Gdy płyn trzymany na ciepłej kuchni, lecz nie gotowany, zwolna zgęstnieje, odstawić go w chłodne miejsce aby zastygł. Przed zupełnem zastygnięciem dodać jeszcze 20 gramów octu.

W ten sposób otrzymuje się krem ogórkowy, którym należy smarować twarz na noc, umywszy ją poprzednio ciepłą wodą i mydłem. Krem należy używać tak długo, dopóki piegi nie znikną.

Jeżeli cera nie znosi tłuszczu, można z ogórków otrzymać ocet ogórkowy, zalewając ogórki w wyżej wymienionej ilości szklanką octu winnego przegotowanego i po uływ[?]e paru dni przefiltrowawszy płyn przez białą bibułę.

Na pierzchnienie cery należy przyrządzić następujący płyn: 35 gramów wody różanej i 15 gramów gliceryny, dobrze wstrząsnąć i dodać 10 kropli benzoesu.

Przed użyciem należy płyn wstrząsnąć.

Warszawianka.

Rekord głodowy.
Nie jadł przez 33 dni i wygłosił potem odczyt o wrażeniach z głodówki.

W instytucie fizjologicznym uniwersytetu w Chicago, docent prywatny fizjologji, dr. Fryderyk Hoezel przez 33 dni

nie wziął nic do ust.

Po tej głodówce wygłosił wykład o spostrzeżeniach, poczynionych podczas tej głodówki.

Po 7 dniach osłabł.

Głód odczuwał dopiero w 3 tygodniu. W ostatnich dniach nie mógł sypiać. Głodówkę Hoezla kontrolowali przez cały czas profesorowie fakultetu medycznego uniwersytetu w Chicago.

Wypadek lotniczy przy wypróbowaniu samolotu.

W dniu 6 b. m. przy próbnym locie przedsięwziętym w Krakowie dla wypróbowania nowego samolotu Polskiej Linji Lotniczej P-PALS zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Z przyczyn dotychczas niewyjaśnonych samolot na wysokości 150-ciu metrów stracił równowagę i wpadł w korkociąg.

Pilot i trzej mechanicy, biorący udział w locie, odnieśli obrażenia ciała, a samolot został poważnie uszkodzony.

Samolot ten nie był jeszcze włączony do parku samolotów obsługujących linje komunikacyjne.

Przykry ten wypadek świadczy nadzwyczaj dodatnio o Zarządzie Polskiej Linji Lotniczej, która w trosce o bezpieczeństwo swoich pasażerów wszystkie samoloty przed wstąpieniem ich do służby poddaje jaknajszczegółowszym próbom.

Trzy ofiary Tatr.

Donieśliśmy już o znalezieniu zwłok trzech turystów w Tatrach na Przyłęczy Lodowej.

Stwierdzono już tożsamość ofiar, przewiezionych do Zakopanego. Są to: podprokurator sądu najwyższego w Warszawie Kazimierz Kasznica, dwunastoletni syn jego Wacław i Ryszard Wasserberger, 21 letni student uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor „Głosu Niezależnego“. Podczas szalonej burzy dostali krwotoku i udusili się.

Firm. 590

Spłdz II. 165

miany dotyczące spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru wpisano dnia, 16 maja 1925.

Siedziba firmy spółdzielni: Lwów, ul. Słoneczna 6.

Brzmienie firmy: Lwowska kooperatywa spożywcza półdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie.

Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia,) grudnia 1924 zmieniono ustęp 2, 5, 11, 14, 19 statutu k w protokole walnego zgromadzenia przechowanym aktach. Członkowie odpowiadają odtąd za zoboiązania spółdzielni nie tylko zdeklarowanymi udziałai, ale ponadto dalszą kwotą odpowiadającą pięciokroej wysokości zdeklarowanych udziałów.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieści wój podpis człouek zarządu lub jego zastępca.

Sąd Okręgowy jako handlowy.

We Lwowie, dnia 5 maja 1925 r. 2263

Firm. 758

Spdz. III. 266.

Wpis firmy spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 20 maja 1925.

Siedziba spółdzielni: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Ludowa Spółdzielnia Spożywcza“ z ograniczoną odpowiedzialnością w Bóbrce,

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów nie wyjętych z obiegu.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Udział członka wynosi 50 zł płatny natychmiast przy wstąpieniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami i nadto kwotą odpowiadającą podwójnej wysokości udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków zarządu.

Członkowie zarządu wybrano: Leona Urbańskiego i Gerschona Leinwanda, kupców w Bóbrce,

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Kurjerze Lwowskim“ we Lwowie.

Spółdzielnia ma radę nadzorczą złożoną z trzech członków.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd Okręgowy j. handlowy we Lwowie.

Oddział IV dnia 18 maja 1925 r. 2262

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 5. czerwca 1925.

Ze Lwowa odchodzą: Przez:	Po	Czas odjazdu	Do Lwowa przychodzą: Przez	Z	Czas przyjazdu
Kraków	Cieszyna	7·40	Kraków	Cieszyna	22·00
	Katowic	10·10		Katowic	19·05
	Piotrowic	3·25, 18·20, 20·55		Piotrowic	6·15, 8·20, 17·20
	Poznania	15·25 przez Katowice		Poznania	12·35 przez Katowice
	Żywca	0·05		Żywca	9·50
Bełzec-Rejowiec	Chełma	17·45	Rejowiec-Bełzec	Chełma	19·50
	Warszawy	14·10, 17·45△, 23·15		Warszawy	6·00, 11·45
Przeworsk-Rozwadów	Łodzi	17 15 p. Skarzysko	Rozwadów-Przeworsk	Łodzi	750 Skarzysko
	Warszawy	11·15, 19·30		Warszawy	8·45, 18·10
Sapieżankę-Włodzimierz	Grajewa	10·10 przez Kowel	Włodzimierz-Sapieżankę	Grajewa	17·35 przez Kowel
	Kowla	18·50		Kowla	8·40
	Wilna	10·10 przez Kowel-Brześć-Białystok		Wilna	17·35 przez Białystok-Brześć-Kowel
Krasne	Brodów	19·20	Krasne	Brodów	9·20
	Podwołoczysk	9·35†, 23·20		Podwołoczysk	12·00, 16·55
	Równego	13 55, 22·20		Równego	7·10, 16·20
	Tarnopola	6·30, 9·35 16·12 23·20		Tarnopola	6·15 12·00 16·55 21·45
	Wilna	22·20 przez Sarny-Baranowicze		Wilna	7·10 przez Baranowicze-Sarny
	Zdołbunowa	13·55, 22·20		Zdołbunowa	7·10, 16·20
Stryj	Borysławia	9·35, 19·25, 23·55	Stryj	Borysławia	725, 16·00, 17·55
	Ławocznego	6·30. 16·05*, 17·05		Ławocznego	9·52, 22·10, 23·17 §
Sambor	Now. Zagórza	8·00, 23·45	Sambor	N. Zagórza	7·00
	Sianek	14·30		Sianek	10·00, 19·10
Chodorów	Kołomyji	14·00	Chodorów	Kołomyji	12·10, 21·30
	Śniatyna	9·40 10·05 20·00 23·00		Śniatyna	5·45 9·25, 17·00 17·30
	Stanisławowa	6·50		Stanisławowa	
Do:	Jaworowa	7·05, 17·30	Z:	Jaworowa	7·30, 17·40
	Podhajec	7·35, 17·08		Podhajec	7·50, 21·10
	Rawy Ruskiej	8·10		Rawy Ruskiej	8·25
	Stojanowa	6·50, 17·38		Stojanowa	9·00, 18·45

* Kursuje od 5. VI, do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.
△ Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy. § Kursuje od 5. VI. do 31. VIII w niedzielę z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15 VIII.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.